

Tanieją starsze mieszkania

Zanosilo się na to już od dwóch miesięcy, - pisze Gazeta Wyborcza - bo pośrednicy zaczęli mówić o spadku liczby zawieranych transakcji oraz wydłużającym się czasie sprzedaży mieszkań. Jednak oczekiwania finansowe sprzedających długo nie malały. - Na razie nie mają ochoty obniżyć cen wywoławczych, bo przy obecnych cenach każda taka korekta to kwota, za którą można już kupić nowe auto. Pytanie, ile będą w stanie czekać. Bo kupców akceptujących proponowane ceny będzie coraz mniej - komentował sytuację na mieszkaniowym rynku wtórnym analityk Bankier.pl Michał Macierzyński.

Wygląda jednak na to, że korekta cen jest już faktem. Oferty.net i Open Finance twierdzą, że do największych spadków doszło w Gdańsku i Poznaniu, w których mieszkania oferowane były za ceny o 4,5 proc. niższe aniżeli w sierpniu. Także we Wrocławiu i w Łodzi średnie ceny, jakich oczekiwali sprzedający, były we wrześniu wyraźnie niższe od sierpniowych - odpowiednio o 3,8 i 3 proc. Na stabilnym poziomie utrzymały się ceny ofertowe w Krakowie i w Warszawie.

Zdaniem analityków korekta cen, głównie mieszkań o niższym standardzie w starych blokach, to efekt zastoju na rynku spowodowany zbyt wysokimi cenami. Mieszkania po przejściowym okresie przystępności dla klientów średnio zarabiających ponownie stały się dobrem dostępnym dla osób o wyższych dochodach - cytuje raport Gazeta Wyborcza.